

Sportowiec



ROK II.

POZNAŃ, 12 SIERPNIA 1946

NR 32 (55)

**Eliminacje lekkoatletyczne w Warszawie — Kto pojedzie do Oslo? —
Powtórka meczu KKS — Warta — Bokserskie mistrzostwa Wszechsłowiańskie w Pradze**

TORPEDO remisuje w Warszawie 1:1 wygrywa w Łodzi 3:1

Warszawa. W czwartek odbył się na stadionie Wojska Polskiego oddawna oczekiwany, pierwszy w historii piłkarstwa polskiego, występ radzieckiej drużyny piłkarskiej. Występem tym sport radziecki nawiązał oficjalnie kontakt ze sportem polskim.

Zupełnie zrozumiałym jest więc, że do meczu tego przywiązywano wielką wagę i okazano mu wielkie zainteresowanie.

Na stadionie WP. zebrało się ok. 40.000 widzów, by zobaczyć grę piłkarzy radzieckich — jednych z najlepszych w Europie — z pierwszą powojenną reprezentacją PZPN-u. Spotkanie to miało bardzo uroczystą oprawę. W łóż honorowej zasiedli przedstawiciele rządu, marszałek Żymirski, generałicja i przedstawiciele obcych państw.

Na krótko przed godz. 18-tą wchodzi w dwu szeregach ramie przy ramieniu obie drużyny piłkarskie, poprowadzone przez przedstawicieli władz piłkarskich i ustawiają się rzędem wzdłuż boiska, przodem do trybun.

Przemówienie powitalne wygłosił min. Świątkowski, a następnie zabrał głos ambasador ZSRR Lebediew, podkreślając więzy przyjaźni, łączące oba narody i wyrażając nadzieję, że nawiązany kontakt sportowy będzie się w przyszłości pomyślnie rozwijał.

Następnie, po odegraniu hymnów państwowych, wręczono drużynie gości kwiaty. W rewanżu piłkarze radzieccy obrzucili kwiatami przyjmującą ich gorąco i owacyjnie publiczność.

„Torpedo“ wystąpiło w składzie: Akimow; Malinin, Igin; Jakowlew, Marozow, Maszkarkin; Zarkow II, Petrow, Panamarjow, Zarkow I i Panfilow. Reprezentacja PZPN grała w składzie następującym: Brom (Ruch); Giewartowski (Polonia), Gędlek (Cracovia); Jabłoński (Cracovia), Szczurek (Legia), Filek (Wisła); Baran (LKS), Gracz (Wisła), Pytel (AKS), Spodzieja (AKS) i Mordarski (Legia).

Mecz rozpoczął się bardzo żywymi akcjami „Torpedo“ i już w pierwszych minutach piłka gości kilkakrotnie była pod bramką drużyny polskiej. Dużo groźnych sytuacji wyjaśnia jednak doskonale grająca obrona z Giewartowskim na czele. Obie drużyny nawiązują równorzędną i bardzo ciekawą walkę. Atak „Torpedo“ jest jednak bardziej szarmonizowany i wykazuje bardzo duże zrozumienie gry zespołowej, czego nie można powiedzieć o napadzie drużyny PZPN.

W 17-tej minucie gry Panamarjow zupełnie niespodziewanie zdobywa bramkę, strzelając volejem w górny róg. Tempo gry wzrasta i atak polski zaczyna również coraz częściej przebywać pod bramką „Torpeda“. Bramkarz Akimow demonstruje bardzo wysoką klasę gry, broniąc pewnie, doskonale ustawiając się i wylapując strzały Spodziei i Gracza. Mimo zmiennych obustronnych ataków wynik 1:0 utrzymuje się do przerwy.

Po przerwie przez pewien początkowy okres czasu Polacy mają przewagę i w 17-tej minucie Baran otrzymuje podanie Gracza, przebija się — i strzela wyrównującą bramkę. W dalszej części meczu lekką

przewagę ma drużyna radziecka, jednak ofiarne grająca obrona polska nie pozwala na podwyższenie wyniku. Mecz kończy się remisowo.

Z drużyny polskiej najlepszymi byli Gracz, Giewartowski i Baran. Gracza i Barana rozentuzjasmowana publiczność wynosi po meczu na rękach z boiska. Zawiódł Mordarski, który grał bardzo słabo. Spodzieja i Pytel nie rozumieli się z Graczem, przedstawiającym zupełnie inny typ piłkarza-technika. Pomoc grała dobrze, chociaż Szczurek był za powolny. Drużyna „Torpedo“ jako zespół okazała się bardzo wyrównana i doskonale rozumiejąca system gry zespołowej. Zademonstrowała ona dużą szybkość i grę całkowicie „fair“. Zyskała też pełną sympatię całej widowni. Wynik remisowy zespołu polskiego jest dla piłkarstwa naszego sukcesem. Zawody prowadził bardzo dobrze kpt. Sznajder.

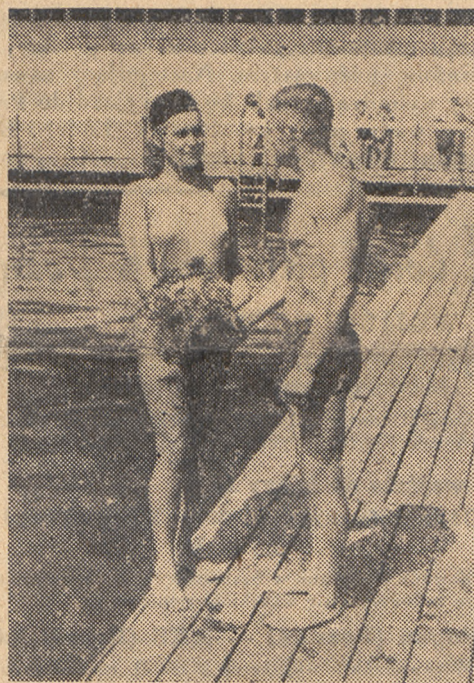
W Łodzi 3:1

W sobotę na stadionie Łódzkiego Klubu Sportowego moskiewska drużyna piłkarska „Torpedo“ rozegrała drugie swoje spotkanie w Polsce. Tym razem przeciwnikiem piłkarzy radzieckich był zespół kombinowany Łodzi, wzmocniony czterema graczami krakowskimi: Filkiem w obronie, Wapieniem w pomocy, Nowakiem i Ignaczakiem w napadzie.

W drugim swoim spotkaniu, rozegranym w obecności przeszło 30 tys. ludzi, „Torpe-

do“ uzyskało zwycięstwo w stosunku 3:1 (1:1).

Zainteresowanie meczem było w Łodzi ogromne.



Urszula Janasówna (KKS — Krotoszyn) uzyskała ostatnio na 100 m styl. klas. doskonały czas 1:38,3 min.

Kier. sekcji ob. Szlachta składa jej gratulacje

Po przywitaniu drużyny radzieckiej przez przedstawicieli ZSRR i ŁOZPN i po odegraniu hymnów narodowych rozpoczęło mecz.

Początek meczu wcale nie wróżył przegranej zespołu łódzkiego. Ataki obu napałów są zmienne. Tempo gry jest dość szybkie; atak Łodzi często dochodzi do bramki przeciwnika, ale strzałowo tego nie wykorzystuje: albo przestrzeliwuje, albo traci piłkę. W trzynastej minucie gry, po podaniu Ignaczaka, piłkę dostaje Koczewski i oddaje ją Baranowi, który ślicznie strzela w róg bramki. Łódź prowadzi 1:0. Entuzjazm na trybunach jest niebywały. „Torpedo“ otrząsa się jednak z przewagi Łodzi i zaczyna coraz groźniej atakować. W osiemnastej minucie Panfilow, po solowym biegu na skrzydło, strzela, wyrównującą bramkę. Do przerwy gra toczy się z przewagą drużyny radzieckiej. Pomoc Łodzi gra słabo. Pegza zamienia Millera, ale i to nie poprawia sytuacji. Wynik 1:1 utrzymuje się już do końca pierwszej połowy, mimo kilkakrotnych groźnych i pięknych momentów, zarówno pod jedną, jak i pod drugą bramką. Po przerwie następuje okres ataków obu drużyn. Akcje „Torpedo“ są jednak bardziej przemyślane; łącznicy łódzcy za mało cofają się do tyłu (Baran był bardziej ruchliwy od Koczewskiego) przez co wytwarzają lukę w grze. W 25-tej min. Ponomariew ładnym strzałem w górny róg zdo-

(Dokończenie na stronie 2-giej)

Warta - KKS 1:0

Typowa walka o punkty — Trzy karne — jedna bramka

Niedzielne zawody finałowe o mistrzostwo Poznańskiego OZPN, pomiędzy dwoma pretendentami do tytułu mistrza i najsilniejszymi drużynami Wielkopolski — Wartą i KKS, wywołały znów olbrzymie zainteresowanie w kołach sportowych całej Wielkopolski. Już na długo przed rozpoczęciem meczu ciągnęły na boisko Warty tłumy entuzjastów i sympatyków piłki nożnej. Z prowincji przybyły liczne wycieczki, by być świadkami walki o prymat w piłkar-

stwie wielkopolskim. O godz. 18-tej otacza boisko „zielonych“ tłum około 15 tysięcy widzów.

Drużyny wbiegają na boisko owacyjnie witane. KKS w niebieskich spodenkach i białych koszulkach, w następującym składzie: Skromny — Wojciechowski i Boetcher — Matuszak, Tarka i Wesołowski — Polka, Anioła, Atlasiński, Białas i Preja. W drużynie brak kontuzjowanego Baltesa, którego zastąpił z powodzeniem Wojcie-

chowski. Warta w pełnym składzie z Kaczmarkiem na prawym skrzydle. Jako arbiter meczu wchodzi na boisko ob. mgr Guszczynski z Kościana.

Zawodnicy obu drużyn zdradzają duże zdenerwowanie. Wreszcie sędzia daje znak rozpoczęcia gry. Zdenerwowanie graczy udziela się też całej widowni, która żywo reaguje na zagrania obu drużyn. Niedzielne zawody były typową walką o punkty, a poziom meczu był dużo niższy od poprzedniego spotkania obu drużyn. Warta jako całość była drużyną lepszą technicznie i błyskotliwszą w zagraniach, którym brak było skuteczności i wykończenia na polu karnym przeciwnika. Drużyna kolejarzy przewyższała „zielonych“ bojowością i szybkością w akcjach, dobrym startem do piłki. Długimi podaniami na skrzydła zdobywał KKS szybko pole, ale pod bramką atak również zawodził strzałowo. Najlepiej wypadły tria obronne obu drużyn, grające skutecznie i zdecydowanie. Obaj bramkarze Jankowiak i Skromny zbierali często oklaski za wspaniałe parady. Również Szulc, który po kontuzji Jankowiaka zastąpił go w bramce, bronił pewnie i przytomnie. Doskonale wypadła obrona Warty — Weiss i

(Dokończenie na stronie 2-giej)

Liga PZPN powołana do życia

W sobotę, dnia 10 bm. odbyło się w Krakowie zebranie reaktywujące Ligę PZPN. Po czterogodzinnych obradach postanowiono:

1. powołać do życia Ligę PZPN,
2. wyznaczyć w myśl statutu 10 klubów i to: Wisła (Kraków), Cracovia (Kraków), Garbarnia (Kraków), Polonia (Bytom), Ruch (Wielkie-Hajduki), AKS (Chorzów), Warta (Poznań), LKS (Łódź), Polonia (Warszawa) i Legia (Warszawa), które wezmą udział w przyszłorocznych rozgrywkach ligowych, które rozpoczną się na wiosnę.

O powiększeniu Ligi do 12 klubów zdecydować może jedynie nadzwyczajne walne zebranie PZPN-u, które odbędzie się w przyszłą niedzielę w Warszawie.

